

GOŚCIE POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odroczenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
 Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
 Piotrkowska 106. Telefon 199.
 Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
 Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
 Nadesłane przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
 Nekrologi 1.—Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Bez winy... winni...

Pokój czy bolszewizm?

Sytuacja międzynarodowa staje się coraz poważniejsza. Prasa francuska, która jeszcze w lutym i pierwszej połowie marca była tylko wyrazem upojenia zwycięstwem od pierwszych dni kwietnia daje wyraz głębokiemu zaniepokojeniu, powszechnemu niezadowoleniu i rozgoryczeniu z pięciu miesięcy „pokoju”. Brukowy „Le Matin” zamieszcza w jednym z numerów tłustym drukiem taki tytuł artykułu wstępnego: „Niepokojące tajemnice komitetu czterech. W ciągu 5-ciu miesięcy rządu aliantów nie rozwiązały ani jednego zagadnienia”.

A w jednym z artykułów złośliwie zawaza to samo pismo, że świat ściał z nieba Trójce, lecz ułokował tam „Czwórecę”, która decydować chce o losach świata ze światem tym nie komunikując się.

Jak dalece zaniepokojone są szerokie sfery społeczeństwa zachodnio-europejskich wytworzoną sytuacją, widać to najlepiej z niezwykle znamienych depesz z Berlina korespondenta londyńskiego „Daily Express”.

Gdyby tego rodzaju wywody, jak niżej przytaczane ukazały się w jakimś piśmie polskim na łamach prasy tromtadrackiej rozległo by się oskarżenie o bolszewizm i germanofilstwo. Obecnie zresztą oskarża się o to już nie polskie pisma i polskich działaczy, a właśnie angielskie.

Cytowany „Daily Express” nie miał jednak dotąd nieszcześcia być zdyskwalifikowanym przez „Gazetę Warszawską”, opinia jego pozatem jest tem godniejsza uwagi.

— Zeszłej nocy — telegrafuje korespondent berliński „Daily Express” — rozmawiałem z człowiekiem, który był ambasadorem Niemiec w jednym z najpotężniejszych mocarstw koalicji.

— Żeby być szczerym, mówił on, muszę wyznać, że jestem pesymistą. Szybki pokój mógł ocalić sytuację lecz teraz już jest za późno. Pytam się nieraz, czy „czterej” w Paryżu rozumieją, co zaszło np. w Bawarii: wszak to ogromny kawał Niemiec nie zapłaci aliantom ani grdyńca. Możemy przejść w ten sposób do rachunku strat i zysków, jako do pozytyj zaanulowanej. Wzorem stało się to w Bawarii, jutro zajdzie, być może, w Wirtembergii, następnie w Saksonji, a nawet w Prusach i tak po kolei, aż całe Niemcy, pogrążone w rozpacz zostaną pokonane przez bolszewizm. Co będzie wówczas!

„Le Matin” paryski wywiad ten opatrzył takimi uwagami: Mielismy wszystkie atuty w ręku. Mogliśmy wygrać pokój tak, jak wygraliśmy wojnę i mogliśmy zrobić z Niemiec, co się nam podobało, ale teraz... teraz... bardzo wątpliwe. Jeżeli będziemy posyłać do Niemiec tylko środki żywności, nie zatrzymamy fali bolszewizmu. Anglia rozporządza surowcami, trzeba, aby Niemcy miały z nich pracę, w przeciwnym razie zginą one. Jeżeli nie będą pracować nie będą w stanie płacić. Trzeba by tę pracę niemiecką kontrolować. Trzeba by posłać wojska angielskie i amerykańskie. Lecz opinia która in z dnia na dzień staje się mocniejszą twierdzi, że wojska angielskie nie chcą wkroczyć do Niemiec, ponieważ chcą one wrócić do Anglii. Może tak jest, nie wiemy, ale jeżeli tak jest, trzeba tem prędzej robić pokój. Jeżeli nie mamy możności poparcia naszych własnych warunków pokoju [przeciwko 70 milionowemu narodowi, trzeba szukać innego wyjścia i znaleźć je szybko, gdyż w przeciwnym razie to nie aljanci będą dyktować pokój a Niemcy. Pamiętajcie, że mają

Warunki pokoju z Niemcami.

Alzacja i Lotaryngja dla Francji. — Polska w granicach 1772 roku. Rozszerzenie terytorjum Belgji. — Gdańsk pod kontrolą międzynarodową. — Zniesienie armji niemieckiej. — 125 miliardów odszkodowania. — Utrata wszystkich kolonji.

Paryż, 25 kwietnia.

(Koresp. „Polska”).

Treść traktatu pokojowego, który ma być w najbliższych dniach ogłoszony, odnośnie do Niemiec zawiera następujące punkty:

I. W sprawie terytorjum.

1. Niemcy tracą Alzację i Lotaryngję.
2. Polska zostaje powołana do życia w granicach z roku 1772, przy czem przyznany jej zostaje obszar Górnośląski.
3. Sprawa północnego Szlezwygu rozstrzygnięta będzie przez głosowanie ludowe.
4. Belgja otrzyma trzy powiaty nadgraniczne.
5. Gdańsk i obszar Saary znajdować się będą pod kontrolą międzynarodową.

one w ręku jedyną broń, która dziś może iść w rachubę — bolszewizm.

Nie myślę kończy korespondent „Daily Express”, aby czterej wielcy w Paryżu chcieli się czegośkolwiek nauczyć od małego korespondenta, który 4 i pół miesiąca przeżył w Niemczech badając i zbierając informacje, jednakże chce im przesłać radę z Berlina: Zapomnijcie o waszych sporach, o waszej zależności od partji politycznych, o waszych 18 czy 14 granicach, o waszych zasadach idealnych, pamiętajcie, że macie do czynienia z narodem zrozpaczonem, z narodem, który pragnie pokoju, który jest głodny w 70 milionach żoładków. Nie zapominajcie o milionach ludzi, które są u was w domu. Pokój albo bolszewizm? Na co decydujecie się, panowie? —

Takim tragicznym dylematem pod adresem Czterech Mądrów paryskich kończy swe wywody „Daily Express”. I dylemat ujmaje całą powagę sytuacji.

Niemiec, z którym cytowany korespondent rozmawiał, zastrzegł się, że jest pesymistą i orzekł, że już niema dwóch wyjść i że pokój opóźniono, a przeto zostaje tylko... bolszewizm.

Niemiec może być zbyt wielkim pesymistą, albo i to prawdopodobniejsze, mocno chciał Anglików i Francuzów nastraszyć. Jednak chwilami wydawać się może, że on miał rację. Bo istotnie mędrycy paryscy bez względu na to, jak siadają, we czterech, w pięciu, czy w dziesięciu nie mogą rozstrzygnąć ani jednej sprawy. Każda decyzja na drugi dzień spotyka się z kontrdecyzją, projekt z konprojektem, a życie tymczasem idzie naprzód, stwarzając nowe trudności i nowe zagadnienia.

Pokoju, jak nie było, tak nieza. Wojny w czasie zawieszania broni toczą się w najlepsze coraz to w innej części Europy. Kiedy się na to patrzy pomału wywody dyplomaty niemieckiej, zaczynają nabierać charakteru okrutnej szczepistości.

II. W sprawie wojskowej.

1. Niemcom nie wolno będzie utrzymywać stałych sił wojskowych, lecz jedynie milicję w ilości 50 tysięcy ludzi. W pasie 50-kilometrowym na wschód od Renu, oraz 50-kilometrowym od granic Polski nie wolno Niemcom utrzymywać żadnych sił wojskowych.

2. Fortyfikacje Helgolandu muszą być usunięte.

III. W sprawie gospodarezej.

Niemcy mają zapłacić 125 miliardów odszkodowania wojennego, z czego Belgja otrzyma 15 miliardów.

IV. W sprawie Kolonji.

Niemcy tracą wszystkie kolonje, które przechodzą pod zarząd Ligi narodów.

Nie ma pokoju, zostaje tylko bolszewizm. Takim być może wynik pięciu miesięcy zwłoki od czasu kapitulacji Niemiec.

t. r.

Rząd kowieński.

Od kilku dni bawi w Warszawie przedstawiciel litewskiego rządu kowieńskiego, p. Szaulis.

Przybył on z Kowna wraz z kilku innymi przedstawicielami i... pułkownikiem Relvel, członkiem misji ententy w Kownie.

Zestawienie tej delegacji jest oryginalne. Pułkownik ententy i p. Szaulis! P. Szaulis w roku 1914 i początkach 1915 był w Warszawie, występował z sympatjami w stosunku do Polaków, od czasu jednak podróży do Berlina w jesieni, zmienił zasadniczo swe stanowisko. W stosunku do Polski występował zaczął negatywnie — natomiast w działalności politycznej przejął więcej niż sympatję do Niemców.

Pamiętny jest jego memoriał o konieczności sojuszu prusko-litewskiego, dla przeciwstawienia się czynnikom słowiańskim, a szczególnie Polsce.

On to, obecny delegat „litewski” w Polsce był jednym z członków konferencji, która ułożyła projekt sojuszu Litwy z Prusami, projekt mówiący o unji kolejowej, monetarnej i celnej Litwy z Prusami, a więc włączający właściwie Litwę do Prus.

Jeden z organizatorów zjazdu litewskiego wiceprezes słynnej „Taryby”, na której terenie był rzecznikiem związku Litwy z Prusami zwróconego przeciw Polsce, poseł „rządu litewskiego” do Berlina — dziś przybywa do Warszawy jako przedstawiciel Litwy w Polsce.
 Dziwne stosunki, stwierdzające tylko

anormalny stan rzeczy na Litwie. Zwycięstwo ententy dokonało cudów. Czyżby i z p. Szaulisa uczyniło snów sympatyka Polski?

O celu przyjazdu p. Szaulisa bliżej nie wiemy. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że chodzi o zadziernięcie stosunków dyplomatycznych między rządem polskim a „rządem kowieńskim”.

A „rząd kowieński”, którego przedstawicielem jest p. Szaulis istnieje na terenie okupowanym w dalszym ciągu przez wojska niemieckie. Wojsko litewskie o sile kilku tysięcy ludzi jest w związku ze stojącymi tam naprzeciw bolszewików wojskami niemieckimi.

O stosunku państw polskiego i litewskiego może rozstrzygnąć tylko wzajemne porozumienie tych narodów — tylko wola narodów i rządy będące jej wyrazem.

Ala „rząd kowieński”?

T. S.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

4 dnia 25 kwietnia.

Front galicyjski.

Na całym froncie spokój.

Front wołyński.

Na zachód od Belza pod Koczowem utarczki patroli.

Front litewsko-białoruski.

Miasto i stacja Orany zajęte zostały przez oddziały naszej kawalerji. Atak oddziału bolszewickiego na Sein nad Jasiołdą odparty został ze stratami dla nieprzyjaciela. Pozatem spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z d. 25 kwietnia.

Grupa północna:

Na odcinku Inowrocławskim odparto pod Krążkowem i Dąbrówką 2 patroli, które próbowały przekraść się przez nasze linje. Pod Opokami i Rajowem utarczki i strzelanina. Płonkowo, Tarkowo i Krążkowo ostrzeliwiał nieprzyjaciel silnie z kulomiotów i miotaczy min. Wzdłuż górnej Noteci naogół spokój, tylko Antoniewo bombardował nieprzyjaciel w południe minami i granatami średniego kalibru. Pod Nakłą przez całą noc wzmożona działalność bojowa. Przed północą nieprzyjaciel rozpoczął silną kanonadę z dział i miotaczy min na Paterek, Polichno i Zielony Dom. Pod osłoną ognia piechota nieprzyjacielska uderzyła na Paterek i „Chobielin” młyn. Atak w zupełności odparto. Gromadzące się w Nakle rezerwy nieprzyjacielskie rozproszyła nasza artylerja. Zauważono w mieście wielką eksplozję. Pod Pauliną i Mieczkowem odparto patroli niemieckie napowrót za Notec. Na lewym skrzydle frontu zapadł spokój.

Grupa zachodnia:

Nad Wartą i Chobienicami odparto szereg patroli niemieckich. Na Kelno padły 2 granaty. Na reszcie frontu spokój.

Grupa południowa:

Na odcinku Rawickim naogół spokój. Tylko pod Żołędnicami nieprzyjaciel obrzucał minami nasze pozycje. Pod Krotoszynem nieprzyjaciel ostrzeliwał przez całą noc z kulemiotów i karabinów Chachalnię, Perzycy i Sulmierzyce. O g. 3 w nocy nieprzyjaciel napadł na Kierzno i Ostrówiec. Po 8 godzinnej walce odpedzono go zupełnie.

Szef sztabu.

W pow. łockim.

Warszawa, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

K. B. P. donosi z Łucka: W celu ugruntowania żywiołu ukraińskiego w pow. łockim powstała powiatowa rada włościańskich i robotniczych delegatów. Świeżo wydana deklaracja rady opiewa, iż celem jej jest utrzymanie tych zdobyczy, jakie wywalczył sobie proletarijat. Rada jest najwyższym organem powiatowym kontrolującym działalność komisarzy i innych urzędników. Nosi charakter antypolski i społecznie radykalny.

Polskie ziemniaki dla Pragi.

Berlin, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

„Berliner Tageblatt“ donosi, że dnia 24 b. m. na dworcu w Krzyżu spotkali się przedstawiciele rządu polskiego i amerykańskiej komisji przewozowej z przedstawicielami rządu niemieckiego, celem narady w sprawie przewozu 500 wagonów ziemniaków z Polski do Pragi. — Niemcy wzamian za to zażądali zezwolenia na żeglugę po Noteci, łączącej Odrę z Wisłą, a mającej ważne znaczenie dla dostawy drzewa z prowincji wschodniej. Niemcy mają także nadzieję, że otrzymają również ziemniaki polskie dla Niemiec.

Przeciwko polakom.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(Kor. „Polonja“).

Ze Stanisławowa donoszą, że prezydent ukraińskiej rady narodowej i rząd ukraiński wydały wspólną odezwę, w której wzywają naród do walki aż do upadłego przeciw Polsce.

Oredzie Wilsona do narodów.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(Kores. „Polonja“).

Z Paryża donoszą: Wilson wyda niebawem oredzie do narodów świata. W oredziu tem wyluszczy zasady traktatu pokojowego i wyjaśni powody opóźnienia w wydaniu tego aktu.

Wilson o Rjece.

Paryż, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Oświadczenie Wilsona podane wieczorem do wiadomości prasy, wyjaśnia jego postawę w sprawie żądań włoskich co do Adriatyku. Przedstawia on zasady układu londyńskiego oraz zaznacza, że Ameryka musi szanować zasadę narodowościową. Jeśli zaś ta zasada ma być uszanowana, to Rjeka powinna służyć za wyjście handlowe nie Włochom lecz Węgrom, Czechom, Rumunji i nowemu państwu grupy południowo-słowiańskiej. Wilson składa hołd poświęceniu, jakie Włochy wzięły na siebie podczas wojny i wzywa je, ażeby wobec narodów oswobodzonych na drugim brzegu Adriatyku okazały wielkość duszy, wspaniałomyślność przyjaźliwą i pierwszeństwo przyznawane sprawiedliwości przed interesem. W końcu wyraża ufność, że Włochy nie będą wymagały od Ameryki niczego coby się nie dało bezsprzecznie pogodzić z jej uświęconym zobowiązaniem.

Orlando w rozmowie z współpracownikiem „Matina“ zapewnił, że dziś wyjeżdża do Rzymu i poprosi, aby sojusznicy wzięli w swoje ręce interesy Włoch. Dzienniki jednomyślnie uważają, że zajęcie to jest poważne, ale nie upatrują w nim zerwania, wyrażając przekonanie, że znajdzie się sposób możliwy do załatwienia.

Bolszewizm na Ukrainie.

Lublin, 24 kwietnia.

Bolszewicki komunikat sztabu wojsk operujących na Ukrainie, donosi: Wojska czerwone, które zajęły Jarmolińce, posunęły się pod Husiatyn i obsadziły te miejscowości.

Lublin, 25 kwietnia.

Przyszły tu wiadomości, że wojska bolszewickie, które przekroczyły granice

galicyjską pod Podwołyeczskami, posuwają się w kierunku Tarnopola.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Pisma tutejsze otrzymały wiadomość, że bolszewicy zajęli już całą Ukrainę i niema już na niej ani jednego oddziału wojsk Petlury. W ręce bolszewików dostały się olbrzymie zapasy—około milion pudów żywności. Wzmocniło to bardzo rząd bolszewicki, gdyż wojskom bolszewickim groził już głód.

Mała Azja—republika sowiecków?

Budapeszt, 25 kwietnia.

Z Moskwy donoszą:

Według wiadomości, nadchodzących z Odessy wilajety Małej Azji utworzyły republikę sowiecków. W Konstantynopolu funkcjonuje komisja rewolucyjna, wspierana przez wojsko.

„Pestier Lloyd“ wzywa do broni.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Urządowy dziennik niemiecki organ bolszewików węgierskich w artykule pt. „Rewolucja w niebezpieczeństwie“ ogłosił wezwanie do proletariatu, by się zbroił do walki z przeciwwolucją. Wezwanie to przedstawia całą grozę sytuacji obecnego rządu i kończy się słowami: „Śmierć białym! Proletarijusz do broni!“

Przeciwko bolszewikom bawarskim.

Berlin, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

„Berliner Tageblatt“ donosi: Do wojsk dążących do oswobodzenia Monachjum zgłaszają się w ostatnich dniach bardzo licznie studenci, rzemieślnicy, robotnicy i chłopci. Oświadczenie Lewiena, że w razie osaczenia Monachjum każe rozstrzelać w szeregach na placu Maryjskim w Monachjum obywateli uwięzionych, wywołało w całym kraju wielkie oburzenie. Powszechnie mówi się, że nie należy darować życia bolszewikom i oficerom, walczącym po ich stronie. W liczbie tych oficerów wymieniają majora Paraguina, który był oficerem bawarskiego sztabu generalnego i znany był jako wszechniemiec. W stronę Monachjum ciągną wojska bawarskie, badeńskie, heskie i podobno także wirtemburskie.

Bolszewickie rozruchy w Konstantynopolu.

Berlin, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Donoszą tu z Paryża, że w Konstantynopolu wybuchły wielkie rozruchy. Zwolennicy byłego komitetu jedności i postępu powstali przeciw rządowi i obwołali turecki rząd rad robotniczych.

W Monachjum.

Poznań, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

„Berliner Tageblatt“ donosi, że w Monachjum policja została rozbrojona. — Służbę w urzędach policji pełnią studenci rosyjskie. Komuniści wzywają motłoch do rabunku i grabieży, w szczególności do rozbijania sklepów.

Powstanie antybolszewickie na Ukrainie.

Warszawa, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Kresowe biuro prasowe donosi z Kijowa, że na Ukrainie wybuchło powstanie. Chłopi niezadowoleni z rządów bolszewickich chwycili za broń i wypowiedzieli walkę najeźdźcom. Komunikacja została przerwana. Mosty na rzekach Irpen i Teterew wysadzone w powietrze. Powstanie wybuchło w miejscowościach położonych wzdłuż linii kolejowej w kierunku Sarn-Homla, Fastowa i Czerka oraz około Dniepru i ogarnęło 30 gmin. Stojące w Homlu bolszewickie oddziały z Tuli przeszły w liczbie 5,000 na stronę powstańców. Po uporczywych bitwach został Kijów wzięty od południowej strony. Na przedmieściu Padole trwała zązarta walka. Powstanie wybuchło samorzutnie pod wodzą Zielonego. Stosunek do Petlurów nie został ustalony, wobec wspólności jednak frontu bolszewickiego jest możliwość porozumienia i skoordynowania działań.

O nagrodę Nobla.

Cieszyn, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Praskie „Narodni Listy“ dnia wczorajszego, omawiając tegoroczną nagrodę Nobla, żala się, że Czechom nie przyznano dotąd tej nagrody ze względów politycznych. Inne narody, piszą „Narodni Listy“, były szczęśliwsze. Polacy, naprzykład: pani Skłodowska, Sienkiewicz. Już teraz wymienia się polskiego powieściopisarza Rejmonta między kandydatami. Ponieważ

wiemy, że sama tylko prosta zasługa artystyczna przy ubieganiu się o nagrodę nie wystarcza (?), o ile nie jest poparta agitacją, zwracamy uwagę szczególnie tym kolegom, którzy mają kontakt z kulturą zagraniczną na tę sprawę narodowego prestigu.

Tajne zbrojenia niemieckie?

Warszawa, 26 kwietnia.

(P. A. T.)

Z Paryża donoszą: „Matin“ pisze, że czesko-słowacka delegacja, która w ostatnich dniach przybyła do Paryża, przywiozła szczegółowe informacje o tajnych zbrojeniach się niemieckich. 30 baterji artylerji ma być doskonale ukrytych w okolicy Zittau, taka sama liczba około Sachsenweissenbergu, koło Bytomia, koło Koenigswarte. Podobnie poukrywana jest artylerja koło Cothbus, Hojerswerde, i koło Frankfurtu nad Odrą. Na przestrzeni pomiędzy Bałtykiem a granicą czeską są czynne biura rekrutacyjne. Werbunek ma charakter wprost przymusowy. Ajenci werbunkowi podchodzą na każdym dworcu do podróźnych w wieku wojskowym i rzadko się zdarza taki, który im nie ulegnie. Około 51 biur werbunkowych znajdować się ma w prowincjach wschodnich a każde z nich zyskuje przeciętnie po 500 rekrutów dziennie. To powodzenie obiecują się 6 mk. dziennie i pożywienie, którego w stanie cywilnym nie mogą zdobyć. Na czele tej akcji prócz innych osób stoi Hindenburg a nadto pomiędzy innymi gen. Dohna-Schlodien i Lessow-Vorbeck. Wiele fabryk broni pracuje nadal. Podobnie wyrabiają dalej pociski armatnie. Na przewożenie tych pocisków znajdują się wagony kolejowe i automobile, których gdzieindziej brak, a których całe tabory stoją poukrywane w miejscowościach wymienionych przez czeskich informatorów.

Sprawa Cieszyńska.

Paryż, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. „Petit Journal“ donosi, że komitet 5-ciu uchwalił, że sprawa Cieszyńska powinna być załatwiona przez bezpośredni układ między polakami a czechosłowakami.

Przerwanie ruchu kolej. w obwodzie Gdańska.

Paryż, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Do pism niemieckich donoszą z Gdańska, że wskutek wyczerpania zapasów węgla w obwodzie kolejowym gdańskim ustał wszelki ruch kolejowy.

Wina międzynarodowego kapitalizmu.

Nauen, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. warsz. Poseł socjalistyczny Meerfeld na zebraniu w Kolonji oświadczył, że rząd niemiecki ogłosi niebawem zbiór dokumentów, odnoszących się do czasu przedwojennego i do historii wojny. Meerfeld powiedział, że z tych dokumentów wynika, iż kapitalizm międzynarodowy odpowiedzialnym jest za przelew krwi.

Wronki w pasie wojennym.

Poznań, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

General Dowbór Muśnicki wydał rozkaz, w którym ogłasza stację i miasto Wronki, jako miejscowość, położoną w pasie działań wojennych. Wobec tego wjazd do Wronek bez przepustki jest wzbroniony. Hotele miejscowe powinny nadsyłać spis przejezdnych komendantowi miasta.

Organizacja „Reichswehr“.

Berlin, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

„Berliner Tageblatt“ donosi, że tworzenie nowej niemieckiej obrony Rzeszy, „Reichswehr“, ukończone będzie w lipcu. Do tej pory rozwiązane będą dotychczasowe formacje dawnego wojska, o ile jeszcze istnieją. Wielka kwatery główna w Kolobrzegu również będzie rozwiązana z początkiem lipca.

Delegaci niemieccy będą 1 maja w Wersalu.

Paryż, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. poz. Rząd niemiecki zawiadomił urzędownie, że delegaci nie wyjadą z Berlina przed 28-go b. m. i że najwcześniej 1-go maja mogą być w Wersalu celem odebrania tekstu preliminacji pokojowych. Dalej donosi rząd niemiecki, że 7-miu dziennikarzy będzie towarzyszyło delegatom.

Sensacja chwili w Warszawie.

Od kilku dni zwraca powszechną uwagę grono pań i panów, odbywających spacer w Alejach Ujazdowskich w godzinach południowych.

Towarzystwo to zachowuje się w sposób tak arystokratyczny, że wzbudza ogólny podziw. Panie ubrane są podług ostatniej mody paryskiej, panowie zaś czynią wrażenie gentelmanów z londyńskiej City.

Ale nie to bynajmniej ściąga tłumy gapiów, które chodzą krok w krok za tajemniczym gronem.

Bo oto gdy niebo jest bezchmurne i miasto tonie w blasku słonecznym od tajemniczego grona bije światło tak potężne, że przechodnie muszą mrużyć oczy.

Tak promienieją trzewiki owych pań i panów. I krząją wieści, że trzewiki te oczyszczone są znaną pastą francuską „Czarny Lew“ (Lion Noir). Ignapol, Warszawa.

Pretensje niemieckie.

Nauen, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. warsz. Donoszą, że na linii kolejowej Gleitmeier (?) zaszła prowokacja ze strony polskiej. Pociąg wiozący wojska polskie był przystrojony chorągwiemi polskimi, a żołnierze śpiewali pieśni polskie, co się sprzeciwia (?) układowi o przejeździe wojsk polskich. Układy te zawierają zobowiązania, że poza linią demarkacyjną polacy wstrzymwać się będą od wszelkiej prowokacji. (H)

Dokoła konfliktu.

Berlin, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

O zatargu na konferencji pokojowej piszą dzienniki niemieckie, że włosi zaczęli grozić, że będą dochodzili praw swoich z bronią w ręku, że cała armja jest jeszcze zmobilizowana i może każdej chwili rozpocząć działania. Niemieckie pisma dodają, że w kołach amerykańskich groźby tej nie bierze się zbyt serjo, oraz utrzymują, że włosi nie mają możności prowadzenia dalej wojny.

Prasa włoska o konflikcie.

Rzym, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Dzienniki zgodnie oświadczają, że program delegacji włoskiej jest minimum tego co da się pogodzić z godnością i bezpieczeństwem Włoch.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. „Echo de Paris“ nie sądzi, że różnica zdań pomiędzy Wilsonem a delegacją włoską wpłynie na opóźnienie rozpoczęcia rokowań w Wersalu.

Kursy dla sekretarzy regencyjnych.

Poznań, 25 kwietnia.

(P. A. T.)

Przy regencji poznańskiej otwiera się z początkiem maja 6-miesięczny kurs dla sekretarzy regencyjnych i komisarzy obwodowych. Uczestnicy kursu będą równocześnie praktykowali w biurach regencji. Po ukończeniu kursu nastąpi egzamin, uprawniający do objęcia etatowego stanowiska sekretarza regencyjnego lub komisarza obwodowego.

Żądania żydów w Polsce.

Paryż, 24 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas spóź. w drodze na Kraków. Członek sejmu polskiego dr. Thorn przedstawia w „Temps“ żądania żydów w Polsce. Dr. Thorn oświadcza, iż dążeniem żydów nie jest stworzenie państwa w państwie, lecz że pragną mieć sekretarza stanu dla spraw żydowskich i najwyższą radę żydowską. Dr. Thorn wypowiedział w końcu swoją ufność w przyszłość.

Do kogo należy Palestyna?

Londyn, 25 kwietnia.

(Kor. „Polonja“)

W „Morning Post“ przywódca żydów francuskich, Reinach, zamieścił artykuł wywodzący, że żydzi europejscy nie mają żadnych praw pierwszeństwa do Palestyny, nie są bowiem żydami pochodzenia palestyńskiego, lecz potomkami chazarów. Palestyna jest kolebką chrześcijaństwa, a Jerozolima należy do jednego z trzech świętych miejsc wyznawców Mahometa.

Warszawa.

(Tel. od naszego korespondenta).

Uznanie świąt 1 i 3 maja.

We wczorajszym „Monitorze Polskim” ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczące świąt 1 i 3 maja.

Po wstępnie, objaśniającym znaczenie obu tych dni uroczystych — 3 maja dla całego narodu polskiego i 1 maja dla proletariatu całego świata — rozporządzenie to kończy się następującym zarządzeniem:

„Wobec tego na 1 i 3 maja zawieszam moc obowiązującą przepisów o pochodach ulicznych i zgromadzeniach pod gołym niebem. Od godz. 8-jej rano do 8-jej wieczór w dniach 1 i 3 maja zebrania i pochody są dozwolone. Wszelkie jednak próby zakłócenia porządku publicznego, grożące życiu i mieniu, będą karane z całą surowością”.

Odezwa ministra spraw wewnętrznych.

„Dnia 3 maja naród polski będzie po raz pierwszy obchodził w wyzwolonej Ojczyźnie pamiętną rocznicę wielkiej konstytucji. W dniu tym żywiłowo będą szukały wyrazu pragnienia obywateli zjednoczenia wszystkich ziem Polski. Uczucia te winny znaleźć nieczem nieskrępowany wyraz.

Dnia 1-go maja we wszystkich demokratycznych państwach klasa robotnicza obchodzi swoje święto, święto pracy. Wyzwolona Polska staje w rzędzie tych państw. Ojczyzna jest matką wszystkich. Robotnicy winni odczuć, iż w wolnej Ojczyźnie nie są upodlegzeni. Maja więc prawo w dniu, który sobie za święto obrali, wyrazić swoje postulaty i pragnienia w sposób, w państwach demokratycznych przyjęty. Wobec tego na dzień pierwszy i 3 maja zawieszam moc obowiązujących przepisów o pochodach publicznych i zgromadzeniach pod gołym niebem. Od godz. 8 rano do godz. 8-jej wieczór pierwszego i 3 maja zebrania i pochody są dozwolone. Wszelkie jednak próby zakłócenia porządku publicznego, grożące życiu i mieniu będą karane z całą surowością.

Minister spraw wewnętrznych
S. Wojciechowski.

Rozszerzenie sieci tramwajowej.

Dyrekcja tramwajowa przedsięwzięła kroki w celu ulepszenia i rozszerzenia sieci tramwajowej. Maja być przeprowadzone nowe linie — z cementarsza na Brudnie do kościoła cementarsza prawosławnego na Woli, oraz na przedmieściu Mokotów. Wobec trudności technicznych, jakie stają na przeszkodzie, w sprawie sprowadzenia szyny i innych materiałów do Wiednia wyjechało dwóch inżynierów, aby poczynić tam odpowiednie ustalenia, bowiem zakłady ostrowieckie odmówiły wykonania zamówień, tłumacząc się brakiem surowców.

Ponieważ sprawa rozszerzenia komunikacji jest nader pilna postanowiono naziemnie uruchomić 30 autobusów, które kursować będą pomiędzy przedmieściami. — Sprowadzone one będą z Francji i Anglii.

Sprawa „Dziennika Powszechnego”.

Sąd odwoławczy na posiedzeniu gospodarczym uchylił uchwałę o zawieszeniu „Dziennika Powszechnego”. Sprawę przeciwko redakt. Noskowskemu skierowano na drogę sądową. „Dziennik Powszechny” w sobotę snów zacznie wychodzić.

Zawieszenie „Dziennika Nowego”.

Wczoraj został zawieszony „Dziennik Nowy” za rozszerzanie jatrzących opinij publicznej fałszywych wiadomości. Wykroczenia tego władze dopatrzyły się w zamieszczonej wiadomości o rzekomej masowej rzezi żydów w Lidzie, gdzie zginąć miało 1500 ludzi.

Walka ze spekulacją banknotami.

Z inicyjatywy Urzędu walki z lichwą spekulacją, odbyła się narada z udziałem przedstawicieli różnych ministerstw najpoważniejszych instytucji bankowych w celu omówienia sprawy spekulacji banknotami i obmyślenia sposobu walki z lichwą kantorów wymisny.

Jako jeden z pierwszych warunków uformowania sprawy tej postanowiono zarządzić segregację rubli na ruble pierwszej klasy, sto i pięćsetkowe banknoty, iestruktury, ruble z długimi i krótkimi podpisami. Następnie wydane zostanie rozporządzenie wywieszania w kantorach wymiany każdorazowego kursu, ustalonego przez komitet giełdowy, przy czem pobieżnie będzie można „dwa punkty” różnicy między ceną kupna a sprzedaży w stosunku do kursu giełdowego.

Ofiara opjumu.

Straszna tragedia w ja-ski ni palaczy opjum rozegra-ła się w mieście Szang-Haju.

Szczegóły niebawem pokazane będą szerzej publiczności w jednym z pierwszorzędných kino-teatrów miejscowych w obrazie p. tyt. „Opjum”. 4850

Zjazd „Bundu”.

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie zjazd socjalistycznej partji żydowskiej „Bund”, na który przybyło 82 delegatów. Przedstawiciel centralnego komitetu partji omawiał ogólną sytuację, twierdząc że w „Bundzie” istnieje rozłam, spowodowany różnicą zdań na tle wyborów do Sejmu. Podczas dyskusji nad referatem tym zarysowały się wśród uczestników zjazdu dwa prądy: lewica partyjna popierała hasła komunistyczne, oraz propagowała bojkot, nie tylko Sejmu, ale i rad miejskich; prawica zaś, — stojąc na stanowisku centralnego komitetu, przeciwstawiła się bolszewizmowi i twierdziła, iż należy brać udział w działalności wszelkich instytucji politycznych i publicznych. Uchwał żadnych nie powzięto.

Z żałobnej karty.

Jan Garlikowski.

Wczoraj rano, po długich i ciężkich cierpieniach, złożony tragiczną chorobą proletariuszy dziennikarskich — suchotami, zmarł Jan Garlikowski.

Słaby i schorowany organizm zmarłego nie wytrzymał. Długoletnia praca zawodowa, praca, szarpająca nerwy, a trwająca niekiedy po kilkanaście godzin na dobę, praca gorączkowa, pochłaniająca, nie tylko dnie, ale często i noce, zlamiała w końcu pracowity żywot Jego.

Jan Garlikowski, który przeżył za ledwie lat 45, był bezwzględnie najzdolniejszym i najbardziej utalentowanym i ruchliwym dziennikarzem prowincjonalnym. Miasta, w których pracował, jak Włocławek, Kalisz, Łódź, zawdzięczają Mu, poza owocną i obywatelską pracą dziennikarską, cały szereg instytucji społecznych i kulturalnych, których był inicjatorem i założycielem. Jako dziennikarz, od początku działalności swojej, odznaczał się odwagą, nie znającą kompromisów i połowiczności. Służąc wytrwale idei postępu i sprawiedliwości społecznej, czuł na niedole ludzka, występował przeciwko wszelkiej niesprawiedliwości, przeciwko wszelkiej krzywdzie.

A podczas rządów rosyjskich, gdy każdy śmiały przejaw myśli, ogłoszonej publicznie, pociągał za sobą prześladowanie ze strony władz najezdniczych, Jan Garlikowski nie posługiwał się technicznymi ogólnikami, nie zastanawiał się frazesami, lecz pisał to, co czuł, pisał w sposób najsmielszy, jaki w warunkach ówczesnych był możliwy. Płacił też niejednokrotnie za przekonania swe i odwagę, płacił miesiącami więzienia, do którego wypchała go niekczemna ręka kata moskiewskiego.

Aż oto wreszcie doczekał się Polski zmartwychwstającej po wieku niewoli. Polski, którą kochał nadewszystko, a którą chciał widzieć wybudowaną na fundamencie sprawiedliwości i prawa. Duszy Jego obca była nienawiść, obce były uczucia przyziemne i małe. Z imponującym spokojem patrzył na zło ludzkie, wierząc, iż musi wreszcie zatrumfować nad światem dobro i miłość powszechna.

Był Jan Garlikowski gorącym sympatykiem wyzwoleńczego ruchu ludowego. Jemu też niejednokrotnie poświęcał pióro, najbardziej właśnie ceniąc artykuły swe, pisane w obronie wyzyskiwanych i pokrzywdzonych.

W pracy swej nie znał zmęczenia. Uważał ją za obowiązek. Stał też wytrwale na stanowisku swem.

Od początku istnienia „Głosu Polskiego” poświęcił mu siły swe, talent i energję. Jeszcze dzień przed śmiercią mówił o artykułach, które ma napisać w sprawach, wymagających poruszenia. Mówił o tem, jakkolwiek z całym spokojem i męską rezygnacją czekał na śmierć, o której wiedział, że idzie już ku Niemu, że należała już na serce Jego bezlitosne dłonie lodowe. I skonał. Odszedł od nas, odszedł niezapomniany kolega i przyjaciel wierny, kochany i kochający.

Niechaj spoczywa w spokoju! Niechaj w zimnym grobie przysni Mu się Polska i niech ujrzy Ją taką, jaką widzieć Ją pragnął: Wolną, Wielką i Sprawiedliwą.

Cześć Jego pamięci!

Dziś, d. 26 kwietnia 1919 r.

Asygnowany Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)	
100 markowe, koronowe, rublowe za 97,43	
500	487,15
1.000	974,31
5.000	4871,53
10.000	9743,06

Wiadomości bieżące.

Pobór nowych roczników.

W czwartek 24 b. m. rozpoczął się w mieście i powiecie Łodzi pobór dalszych roczników 1897 i 1898.

Czynne są dwie komisje, dla miasta i jedna dla powiatu — ta ostatnia urzędować będzie kolejno w Zgierzu, Tuszyńcu, Łodzi, a następnie w Pabjanicach i Łasku dla powiatu łaskiego.

W samej organizacji poboru wzorowanej przez nas na poprzednim, zaszły dwie zmiany. Popisowi m. Łodzi stają do przeglądu w alfabetycznym porządku swoich nazwisk — a po przeglądzie otrzymują urlop aż do 10 maja b. r., w którym to dniu mają się stawić w koszarach.

Skład osobisty komisji jest następujący: przewodniczący w pierwszej komisji pułk. Kolszewski, w drugiej por. Wąsowicz — lekarze wojskowi kapitan dr. Więtkowski i kapitan dr. Misjon. Cywilni lekarze zmieniają się codziennie, podobnie jak i zastępcy komisarsza rządowego.

Pobór trwać będzie do 28 maja r. b.

P. K. U. zwraca uwagę nowozaciecznych z obecnego poboru, że w czasie udzielonego im do 10 maja urlopu wydział im się z Łodzi nie wolno pod żadnym pozorem, gdyż w każdej chwili na rozkaz władz wyższych urlop ten może być cofnięty i rekruci wezwani być mogą do natychmiastowego stawienia się do szeregu.

Drzewo i węgiel.

Wczoraj wyjechali radny Węgierski i kierownik biura oddziału opałowego p. Landan do Regny za Kolszkami, w celu zakupu dla miasta przyrzczonego drzewa. Z Niekłania nadejdzie 25 wagonów drzewa, oprócz tego przyrzczone z całej tej okolicy dostarczyć drzewo dla Łodzi. Wydział postanowił zwrócić się do ordynacji Zamojskich z zapytaniem, czy i ona nie mogłaby dostarczyć dla Łodzi drzewa opałowego.

Co się tyczy węgla, to nadchodzi on obecnie w ilościach małych, ale periodycznie. Delegat z Łodzi do Sosnowca, p. Fiedler, czyni starania aby jaknajwiększą ilość węgla dochodziła do Łodzi. Wynikiem tych starań jest zwiększenie przyrzczonej pierwotnie liczby wagonów na maja z 250 wagonów na 700.

Ziemniaki dla Łodzi.

Po za otrzymaniami w środę 39 wagonami kartofli z Poznania dalsze transporty wciąż nadchodzą. Natomiast z powiatów wyznaczonych dla Łodzi kontyngensowych kartofli w zeszłym tygodniu przywieziono do Łodzi 2400 korcy.

Sól.

Wydział zaprowiantowania delegował członka swego p. Jaranowskiego do Bochni i Wieliczki w celu wyjaśnienia warunków, związanych z dostarczeniem soli dla Łodzi.

Oferta na dostawę śledzi i ryb.

Magistrat otrzymał od „Continental-Export-Gesellschaft” ofertę na dostawę śledzi i ryb z Norwegji. Ponieważ towarzystwo żąda zapłaty z góry, wydział zaprowiantowania postanowił odnieść się do ministerstwa aprowizacji aby to wysłało na miejsce delegata w celu porozumienia się. Towarzystwo żąda zapłaty w walucie norweskiej, co przedstawiało by znaczną różnicę z powodu kursu marki.

O cukier techniczny.

Wydział zaprowiantowania miasta uchwalił poczynić starania w ministerstwie aprowizacji, aby dla herbarcjów robotniczych magistrat mógł otrzymać tak zwany cukier techniczny.

Z wydziału szkolnictwa.

W czwartek pod przewodnictwem d-ra Kopeńskiego odbyło się posiedzenie wydziału szkolnictwa.

Przyjęto do wiadomości, że sprawę uruchomienia pół-kolonji dla działu szkolnej magistrat przekazał Radzie miejskiej z decyzją przychylną. Odczytano przyjęte z małymi zmianami projekt statutu seminarjum nauczycielskiego. Budynki po dawnych szkołach rosyjskich, znajdujące się przy ul. Sienkiewicza i Pańskiej postanowiono oddać Państwu jedną z tym warunkiem, że w jednym z nich zostanie otwarta średnia szkoła męska w drugim także szkoła żeńska.

Postanowiono wystąpić do magistratu z prośbą o poczynienie starań, aby szkoła polska nr. 57, mieszcząca się w gmachu dawn. monopolu wódczanego mogła pozostać tam nadal. Uchwalono wystąpić do magistratu o wyznaczenie funduszu na zakup inwentarza dla projektowanych nowych oddziałów szkolnych. W sprawie podziału artykułów spożywczych z dar amerykańskiego pomiędzy najbiedniejszych działu szkolną postanowiono porozumieć się z kołem opiekunów głównych i miejscową radą opiekuńczą.

Posiedzenie sejmiku powiatowego.

We wtorek, dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 11 przed południem odbył się w gmachu komisariatu ludowego w Łodzi Al. Kościuszki 14, 1-e piętro, pokój 8 posiedzenie sejmiku powiatowego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia,
- 2) potwierdzenie wyboru 2 członków do wydziału powiatowego,
- 3) utworzenie komisji aprowizacyjnej przy sejmiku,
- 4) wybór delegata do komisji powiatowej rozdziału drzewa,
- 5) wybór 2 delegatów do pow. komisji pomocy rolnej,
- 6) ustalenie płacy dla robotników w magazynach wydz. handlowego,
- 7) zniesienie podatku dla psów,
- 8) podatek od biletów wejściowych do parku w Rudzie Pabjanickiej,
- 9) przejęcie kosztów dezynfekcji na budżet związku komunalnego,
- 10) umorzenie pożyczki w wysokości 6000 mk. na budowę kościoła w Rzgowie,
- 11) bezczynność wiatraków w niedziele i święta,
- 12) wolne wnioski.

P. M. Sz.

Kwesta ogólnokrajowa na zasilenie funduszy Polskiej Macierzy Szkolnej rozpoczyna się dnia 3 maja i trwać będzie do dnia 10 tegoż tygodnia.

W Łodzi zorganizował się specjalny komitet kwesty, który opracowuje program całej imprezy.

Polska Macierz Szkolna na barki swe bierze obecnie coraz cięższe zadania wobec przyłączenia do Państwa Polskiego dalszych kresów, w których krzewienie języka polskiego jest pierwszorzędnym zadaniem.

W warunkach takich skuteczna i intensywna działalność instytucji jest zależną głównie od środków materialnych, które w czasach ostatnich wyczerpały się zupełnie, a ofiarność publiczna maleje. To też komitet kwesty obecnej, polecając łodzianom tydzień Macierzy Szkolnej, liczy na ofiarność rodaków, mającą zasilić szczerze fundusze tej pożytecznej instytucji.

Z Ligi kobiet polskich.

W pierwsze święto Wielkiej nocy L. K. P. podejmowała gościnnie święconym zgromadzonych w gospodzie wojskowych.

Panował nadzwyczaj miły rodzinny nastrój, który spotęgował się wieczorem z przybyciem hallerczyków. Członkinie, przybyłe z pozycji, dzieliły się wrażeniami, poinformowały zebranych, że paczki, wysłane do bataljonu kapitana Skwareczyńskiego, zostały doreczone w wielką sobotę naszym dzielnym wojskom, którzy przyjęli dary z wielką radością i z entuzjazmem zegnali delegatki L. K. P. z Łodzi i Pabjanic.

Praca dla krawcowych.

Związek katolickich kobiet polskich otrzymał do zszycia znaczną partję bielizny i mundurów dla wojska, wskutek czego zatrudnił kilkadziesiąt szwaczek i krawcowych. Posiadające własne maszyny do szycia zdolne szwaczki są jeszcze poszukiwane i mogą się zgłaszać na ul. Piotrkowską 104.

Paczki na front.

Sekcja informacyjno-prasowa Tow. niesienia pomocy żołnierzom wysłała kurjera na front. Paczki i listy dla żołnierzy 2-go baonu 28 pułku piechoty, oraz 1-go szwadronu 11-go pułku ułanów przyjmować będzie biuro Towarzystwa w sobotę i niedzielę 26—27 b. m. od godz. 12—1 oraz od 5—6 pp. pod adresem Piotrkowska 96, II piętro, pokój nr. 48.

Teatr Polski.

Dziś, w sobotę, po południu o godz. 8 po cenach popularnych ukaże się po raz ostatni w sezonie sztuka E. Rostanda „Orla” z n.

Maliszewskim w roli tytułowej. Wieczorem na teatr powtarza piękne dzieło J. Nepomucena Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego p. t. „Krakowiaczy i Górale”. Udział biorą pp.: Bestner-Wisniewska, Dunin-Rychłowska, Wierzejska, Bogusławski, Bolko, Piotrowski, Tarasiewicz, Wisniewski, Woskowski i inni.

Benefis Ł. O. S.

Dwie tak wybitne siły artystyczne, jak Ada Sari, primadonna oper polskich i zagrańskich i Irena Dubiska, mistrzowska uczonka Br. Hubermana—niewiastka koncertu benefisowego Łódzkiej orkiestry symfonicznej pod batutą Br. Szulca w poniedziałek 28 b. m.

Na program złożą się: Strauss—„Don Juan”, poemat symf., Karłowicz—Koncert skrzypcowy, Smetana—„Vltava”, poemat symfoniczny.

Koncert ten niewątpliwie cieszyć się będzie wielkim powodzeniem.

Bilety u Alf. Straucha, Dzielna 12.

Koncert popołudniowy.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się przedostatni w bieżącym sezonie koncert popołudniowy pod dyktando B. Szulca. Jako solista wystąpi znany pianista p. Wiktor Łabuński z Warszawy. W programie: Symfonia Kalinnikowa, oraz utwory Rachmaninowa, Skriabina i inni.

Bilety u Alf. Straucha, Dzielna 12.

Koncert jubileuszowy.

W dniu 30 b. m., w środę, odbędzie się koncert znanej i wielce cenionej skrzypkaczki p. Szyndler-Zysowej. Dwadzieścia z górą lat artystka przeżyła w naszym mieście, poświęcając swój talent na pracę pedagogiczną, a jednocześnie nie zapominając nigdy o obowiązkach, jakie artysta ma względem własnego społeczeństwa. Dziesiątki razy talentu swego nie skąpiła, gdy szło o występ na cele dobroczynne, a zalety wirtuozowskie jej oceniono niejednokrotnie.

Wieczór, na którym p. Zysowa interpretować będzie koncert Brahmsa, uświetnią swym współudziałem: Alf. Tancman, Karol Szreter i Jul. Birnbaum.

Należy się spodziewać, że Sala Koncertowa ze względu na osobę jubilatki zapelnia się po brzości.

Z kinematografów.

Jako pierwszy obraz włoski w Łodzi, demonstrowany jest obecnie w kinie „Odeon” obraz odegrany w atelier największej firmy świata „Cines”, słynnej z wykonania obrazu „Quo Vadis”. Obraz powyższy p. t. „Źródło łez” odegrany został w Rzymie w wykonaniu artystów królewskiego teatru z przepiękną Franceską Bertini. Obraz wykonany na klejocie wielkomięskiego, wyróżnia się nadzwyczaj bogatą wystawą, przepiękną włoską naturą i bardzo dobrą grą artystów.

Strzał do sierżanta policji.

Onegdaj na rogu Łagiewnickiej i Dworskiej jakiś ukryty złoczyńca dał strzał do przechodzącego wówczas sierżanta 13 komisariatu Ignacego Franka. Kula utkwiała w ścianie domu. Złoczyńca zbiegł bezkarnie.

Echa wybuchu bomby.

Jak donosiliśmy w numerze wczorajszym, we wsi Olesny, gminy Łuźmierz w mieszkaniu gospodarza Wasilewskiego nastąpił wybuch bomby, pociągając za sobą ofiary w ludziach.

Pełen zbadaniu sprawy na miejscu, okazało się, iż rany skutkiem wybuchu otrzymali: 19-letnia Marianna Stańczyk, 40-letnia Marianna Wasilewska, 45-letni Franciszek Wasilewski, 11-letni Franciszek Wasilewski i 12-letnia Helena Wasilewska.

Zginęli na miejscu: 16-letni Józef Wasilewski i jednoroczny Józef Wasilewski. Prócz tego Marianna Stańczyk z przetrząsaniem poroniła (w 7 miesiącu).

W izbie, gdzie nastąpił wybuch widnieją na ścianie 33 dziury, głębokości do jednego cala, w sutficie zaś 30 dziur, rozmiaru drobnego śrutu.

Ofiary wybuchu pogrzebano na cmentarzu w Łuźmierzu.

Odnaleni bomby zabrane zostały przez kaprala gm. Łuźmierz. Dalsze śledztwo w toku.

Brzeziny.

Z Rady Miejskiej.

W środę, dnia 23 b. m., odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym wybrano komisję rowizyjną, podatkową, żywnościową, opalową, zdrowotności i kwaterunkową.

Na miejsce wybranych na burmistrza W. Niedźwiedzia, zastępcę burmistrza A. Bujakiewicza i ławnika J. Łockiego weszli do Rady: A. Pardyjewski, W. Jeske i Jan Cyranowski.

Za pomocą wyborów tajnych wybrano dwóch delegatów do sejmiku powiatowego, a mianowicie radnych Sz. Jankielowicza i W. Jamrozickiego, oraz sześciu kandydatów na ławników do sądu pokoju.

Pewna grupa radnych złożyła nagły wniosek w sprawie przemówienia posta do Sejmu p. Piotrowskiego z Małczewa, mającego miejsce w poniedziałek, dn. 21-go b. m., Poseł Piotrowski przemawiał z balkonu budynku magistrackiego do zgromadzonego na rynku tłumu.

We wniosku podano między innymi, że poseł Piotrowski oskarżał kilku obywateli żydowskich o lichwę i paskarstwo i wogóle przemawiał w duchu antysemitki. Wnioskodawcy żądali, aby magistrat przesiadł kroki w celu zapobieżenia podobnym przemówieniom.

Radny Buki żądał, aby magistrat nie dawał do dyspozycji balkonu magistrackiego, gdyż takie podburzające mowy mogą doprowadzić do niepożądanych zajęć.

Burmistrz, p. Niedźwiedź, oświadczył, że nie mógł przewidzieć, o coem pan poseł mówił będąc. P. Piotrowski napadał również na socjalistów. Staraniem jego będzie na przyszłość nie dopuścić do przemówień, jątrzących spokojną ludność miasta i wzbudzających nienawiść rasową.

Nagłość wniosku została odrzucona.

TEATR POLSKI (Gegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Sobota 26 kwietnia. Po połud. o godz. 3 po cenach popularnych „Orle” dramat w 6 akt. E. Rostanda. Wieczorem o godz. 7.30 „Krakowiaczy i Górale”, komedjo-opera w 3 aktach Jana Nepomucena Kamińskiego, muzyka Kurpińskiego.

Bolszewizm w oświeceniu socjalistów rosyjskich.

Londonyjskie „Times” ogłosiły straszliwy akt oskarżenia, skierowany przeciwko rosyjskim bolszewikom. W roli oskarżycieli wystąpili — socjaliści rewolucyjni rosyjscy, a zatem ludzie, których mianuje się skrajnymi „wywrotowcami”. Nawet dla tych „wywrotowców” jest bolszewicki przewrót potwornym wypaczeniem hasel wolnościowych — i przeciwko temu zwraca się ich protest.

„Haha! bolszewikom: gwalcicielom, kłamcom i agentom prowokacyjnym.

„Sowieci pietrogradzki nie jest przedstawicielem woli robotników, marynarzy, ani też „czerwonych”.

„Sowieci nie byli wybrani. Wybory były albo zabite, albo też odbyły się pod groźbą strzałów i wygłodzenia. Ten terrorizm zupełnie zdusił wolność słowa, prasy i zebrań klas pracujących.

„Sowieci pietrogradzki składa się z bolszewików, którzy sami się mianowali. Jest ślepe narzędziem w ręku agentów prowokacyjnych, katów i morderców, należących do rządów bolszewickich. Niechaj ten oszukańczy sowieci odpowie otwarcie na następujące pytania:

„Gdzie jest dyktatura proletariatu i pracującego włościanstwa? Na jej miejscu stanęła dyktatura centralnego komitetu stronnictwa bolszewickiego, rządzącego przy pomocy chmary komisji nadzwyczajnych i wypraw karnych, złożonych z wojska importowanego.

„Co się stało z władzą sowiec? Obecnie bowiem nie ma właściwie władzy w Rosji sowieckiej.

„Gdzie jest podział obywateli na wyborców? W fabrykach i warsztatach, na okrętach i na kolejach przesiadają sami przez się mianowani komisarze bolszewicy, krzyżując według własnego upodobania robotników i włościan. Rząd rewolucyjny nad masami zagarnęli agenci bolszewicy.

„Co się stało z wolnością słowa i z wolnością prasy? Klasom pracującym nie wolno się zbierać, nie wolno im wydawać własnych pism, nie wolno im pisać nawet słowa przeciwko bolszewikom, pod groźbą aresztu i rozstrzelania.

„Gdzie jest obiecana kontrola robotników nad warsztatami i fabrykami? Zastąpili ją sami przez siebie wybrani agenci bolszewicy. Rząd obawia się zausać robotnikom, Przykuł ich do pracy, stwarzając nową formę robót przymusowych.

„Gdzie jest obiecana socjalizacja ziem? Co się stało z obietnicą zniesienia kary śmierci? Kara ta istnieje w całej pełni tak na froncie, jak i poza nim, nie dla burżuazji, lecz dla biedaków.

„W walce swej z robotnikami i włościanstwem bolszewicy posługują się najemnymi bagnietami łotyszów i chińczyków.

„Towarzysze! W chwili obecnej z całego wspaniałego gmachu wolności, otwartego przez rewolucję październikową, nie pozostał ani jeden kamień. Są tylko słowa kłamliwe i tyrania!”

Sposób na paskarzy.

W Danji niema paska.

Tak mnie zapowiadał człowiek, który podczas wojny bawił w tym szczęśliwym kraju.

— Jak to uczyniono?

— Bardzo prosto. Walkę ze spekulacją powierzono jednemu tylko człowiekowi. Jest to sędzia Torup, postrach wszystkich paskarzy, filutów i szakali wojennych.

Sędzia Torup jest to człowiek, żelaznej energii, niezłomnej stanowczości i uczciwości kryształowej. Sędzia Torup ogłosił prawo, że towar może przejść tylko przez dwie ręce:

Jan Garlikowski

Dziennikarz.

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach 25 kwietnia r. b. przeżywszy lat 45, o czem zawiadamia

Zona.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Jan Garlikowski

Dziennikarz

Członek redakcji „Głosu Polskiego”

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w piątek, dnia 25 kwietnia 1919 roku, przeżywszy lat 45.

Smutną tę wieść o śmierci kochanego kolegi i współpracownika podają

Redakcja i współpracownicy „Głosu Polskiego”.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p. Hermana Langnasa

w szczególności zaś panom: Szlamowiczowi i Presmanowi składa serdeczne podziękowanie

4842

RODZINA.

Na biedną rodzinę.

Zamiast kwiatów w rocznicę ślubu małżonków Leonostwa Chwat — R. Marketant 15 mk. 408

Na fundusz dla wdów i sierot po zmarłych lekarzach łódzkich.

Z powodu zgonu d-ra Weymans—Alf. F. 5 mk. 409

Na Dom Sierot (Północna 38).

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanego Klemensa Nadla — Eljaszostwo Koprowscy 5 marek. 413

Z okazji zaręczyn

panny Celiny Prussakówny

z inż. Stanisławem Zuckerwarem zamiast kwiatów złożyli na Ochronę im. Jakóba i Anny Herzów, 20 mk. 4804 Merowstwo Poswolscy.

Wiedeńska Klinika

Lekarsko-Dentystyczna ul. NAWROT 4.

Wymywanie zębów, nerwów, borowanie zębów, oraz wszelkich zaniedbanych chorób zębów i jamy ustnej (jako to choroby dziąsła itp.) wykonywa się przy zastosowaniu najnowszszych środków zupełnie bez bólu

Geny bardzo przystępne.

Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne podług najnowszego systemu. 3847

Dom Bankowy

Emanuel Hirschberg

w Kutnie

ogrzystający od roku 1872.

stałe bez przerwy, załatwia wszelkie czynności bankowe.

Inkaso na Kutno i okolice.

6234

Teatr

Dzień 3-ej

Scala

Almo gdzie mieszkasz?

o 8-ej wiecz.

Kuni-Lemel.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim”:

Na „Kropkę Mleka”.

Jako otrzymane wynagrodzenie za udział w posiedzeniach urzędu walki z lichwą i spekulacją—S. Bełżyński 40 mk. 392

producent może go sprzedać hurtownikowi, hurtownik—detalicie.

Gdy sędzia Torup zauważy, że którykolwiek kupiec zbywa towar jakiś po fantazyjnej cenie, wzywa jego do siebie i pyta, od kogo dany produkt nabył. Jeśli się okaże, że kupił „trafunkiem”, a nie od zarejestrowanego hurtownika lub wprost od wytwórcy—20,000 do 100,000 kary.

I kwita. Niema paskarstwa.

Taki oto prosty sposób wymyślono w Danji. A przecież Danja niema więcej myśli, niż Polska. Tylko że w Polsce może byłoby trudniej o sędziego Torupa.

Tabela wygranych.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia V-ej klasy polskiej loterii na inwalidów wojennych padły następujące większe wygrane:

- 20,000 na N 4929.
- 10,000 na N 6655.
- 6,000 na NN 31899, 31936.
- 4,000 na NN 19708, 26761, 28036.
- 2,000 na NN 3868, 3927, 24800.
- 1,000 na NN 830, 6352, 7735, 9799, 15667, 18278, 23963, 25077.
- 500 na NN 8622, 1019, 15358, 19497, 19928, 27277, 27373, 28107.
- 200 na NN 1702, 3556, 5891, 10866.
- 11118, 12581, 12585, 15671, 16432, 22401, 25555, 26749, 27096, 28005, 28161, 28167.

—o—

Giełda warszawska.

Dnia 25 kwietnia.

Giełda wczorajsza miała przebieg spokojny. Większych wahań nie notowano.

- 6% Obl. m. Warszawy — 189
- 5 proc. Listy m. Warszawy — 190 1/2
- 189 1/2.
- 4 i pół pr. Listy Ziem. A i B. — 185 1/4
- 184.75.
- 4 i pół proc. Listy m. Warszawy —
- 5 proc. listy zastawne m. Łodzi —
- Franki — 224 — 222 1/2
- Funty angielskie, (szterl.) — 63 — 62.75
- Dolary — 14.90 — 15
- Ruble carskie: za 100 — 110
- Ruble carskie: za 500 — 109.50 — 108
- Ruble dumskie — 68 — 65.75
- Kierunki —.
- Korony — 45.75 — 45.50.

—o—

Dziś **LUONA** Dziś
zmiana programu. zmiana programu.

Tylko 3 dni, dziś, jutro i pojutrze.

ROZSTAJNE DROGI.

Wspaniały dramat w 6-ciu częściach. Utwór znakomitego francuskiego pisarza Ch. Delari. W roli głównej uroczą

Mady Christians

Nad program:

Przybycie do Warszawy

JENERAŁA HALLERA

ze sztabem.

Cożennie o godz. 8-iej (w niedziele o g. 2-iej) **DZIECINNE PRZEDSTAWIENIA.**

OBWIESZCZENIE.

Zarządzone art. 50 rozporządzenia z dnia 15 sierpnia 1917. № 367 Dz. rozp. № 86 czasowe zawieszenie poboru państwowego podatku od nieruchomości straciło moc obowiązującą w myśl postanowień art. 54 dekretu z dnia 5 lutego 1919. Dz. Pr. 12 Poz. 135. Na zasadzie art. 7 rozporządzenia Ministerstwa skarbu z 6 marca 1919. Dz. rozp. № 6 L. 79 (Monitor Polski № 68 z dnia 24 marca 1919.) i § 25 ustawy z dnia 6 czerwca 1910 o państwowym podatku od nieruchomości **wzywam wszystkich właścicieli nieruchomości lub ich zastępców w mieście Łodzi do przedłożenia deklaracji do wymiaru podatku od nieruchomości w terminie do 15-go maja 1919.** Blankiety deklaracji będą rozdane bezpłatnie przez państwowy Zarząd skarbowy.

Nie otrzymanie blankietu nie uwalnia jednak właściciela nieruchomości od obowiązku złożenia jej w przepisany terminie, a blankiety należy podjąć osobiście w biurze 89c państwowego Zarządu skarbowego w Łodzi (Aleje Kościuszki 16, I piętro.) Za niezłożenie deklaracji w oznaczonym terminie będą właściciele nieruchomości względnie ich pełnomocnicy karani grzywną 50 mk. na zasadzie art. 67 ustawy z dnia 6 czerwca 1910. Złożenie deklaracji po terminie nie uwalnia właściciela nieruchomości względnie pełnomocników od grzywny. Osoby podające w deklaracji szczegóły fałszywe, rozmyślnie, aby ukryć dochód Skarhu, podlegają w myśl art. 69 ustawy z dnia 6 czerwca 1910. grzywnie w wysokości nie przekraczającej kwoty dziesięciokrotnej ukróconego podatku. Do uszczerbienia tej grzywny obowiązany jest także właściciel nieruchomości, gdy nieprawdziwe szczegóły poda nie on sam, ale jego pełnomocnik. Zamieszczane w deklaracji szczegóły będą urzędowo sprawdzane. Deklaracje mają być złożone przez osoby fizyczne, jakoteż wszelkie osoby prawne, będące właścicielami nieruchomości, należące się uwolnienia z art. 3 ustawy przyzna komisja miejska podatkowa.

Deklaracje mają być złożone:

- 1) z domów mieszkalnych wraz przynależnymi do nich podwórzami i budynkami, z fabryk, zakładów, teatrów, łaźni i wogóle wszelkiego rodzaju budynków, położonych zarówno w obrębie przestrzeni zaludnienia miasta, gruntów miejskich oraz poza obrębem zaludnienia miasta, ale na gruntach miejskich;
- 2) z niezabudowanych parceli gruntów, składów, pustych placów, sadów, oranżerii i t. p., położonych w obrębie rzeczywistej przestrzeni zaludnienia miasta.

Przez: **FILCER.**

Do poważnego przedsiębiorstwa poszukuje się kilku pracowników biurowych.

Oferty do admin. „Głosu” pod „Zdolny”. 828-1

KTO ma dużo podartych pończoch?
Niech się uda na **Piotrkowską 145, m. 14, I-e piętro.**
Przy dzisiejszej drożyznie wielka oszczędność!!!
Z 6-ciu par podartych pończoch 4 pary odnowione skarpetek 3

Pończochy muszą być prane i maglowane. 2080-1

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła i chirurga.

Piotrkowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 9177-14

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe i niemoc piciowa.

Godz. przyjęć od 9-2 i 4-8 w dla pań od 5-6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313-15-1

Dr. med. W. Kotzlin

UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc

przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 1098-10

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.

9-11 rano i 5-7 wiecz. Panie 4-5 poł. w niedzielę 10-12. 2427-10

Choroby skórne, weneryczne i niemoc piciowa

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. dla pań od 5-6 po poł. 2238-01

Dr. M. Papierny

Akuszka i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.

Południowa 23
przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 po poł. 720-15

Dr. med.

Szarłota EIGER

Akuszka i chor. kobiece.

Długanr. 46 (róg Zielonaj).
Godz. przyjęć od 4-6 po poł. 844-15

Poszukiwany dla Stowarzyszenia

LOKAL

składający się z 6-3 pokoi oraz dużej sali. Oferty złożyć Nowo-Czerwieńska 17 m. 24, codziennie od 1-2 pop. 848-2

Sala Koncertowa Dzielnia 18.

W sobotę, dnia 26 kwietnia r. b. na rzecz

„DOMU SIEROT”, Północna № 38

WIELKI RAUT

z atrakcjami.

Powitanie Wiosny.

Między innymi:

Sketsch aktualny: Amerykanin w hotelu „Bristol” w Warszawie. Kuszenie Fausta — „Nie-Goethego”. „Zegar z Serwskiej porcelany” — Scena taneczna w stylu „Rococco”. „Z czasów prababki” — Obrazek mimiczny w stylu Biedermayera. Tańce klasyczne: Schubert, Chopin, Mendelssohn, Paderewski. Deklamacja z ludowych motywów. Śpiew à la Ratold. Monologi humorystyczne.

Clon wieczoru stanowió będą żywe reprodukcje arcydzieł sztuki z różnych epok.

Wyrocznia delficka.

Sala malowniczo udekorowana. Doskonała orkiestra.

Początek rautu o g. 9 wiecz.

Uprasza się Sz. Publiczność o punktualne przybycie. Przyjmuje się zamówienia na stoliki.

ooooo

Punktualnie o godz. 3 po poł.

WIELKIE Przedstawienie dla dzieci.

z różnemi niespodziankami.

Bilety do nabycia u W-go Wiktora Goldmana, Piotrkowska 74, od 9 do 12-iej i od 4 do 6-iej, a w dniu 26 kwietnia od godz. 11-iej rano przy kasie Sali Koncertowej. 693-3

Syrop Ziemiaczany

dla celów cukierniczych i technicznych fabryki

ZŁOTY POTOK, nasiona koniczyń

i inne, maszyny i narzędzia rolnicze, SUPERFOSFAT, CEMENT, WAPNO, PAPA, SMOLA, OLEJE MASZYNOWE i SMARY do wozów, terpentynę, dziegieć, żelazo i wyroby żelazne, oraz wszelkie artykuły w zakres rolnictwa wchodzące poleca:

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

w ŁODZI,

ul. Kilińskiego (Widzewska 50).

FILJE: w Łodzi ul. Pańska 33, w Brzezinach, Głownie, Zgierzu, Lutomiersku i agenturę w Aleksandrowie. 873-2

6-go maja

w lokalu Domu Komisowo - Licytacyjnego

„UNION”

BENEDYKTA № 2

odbędzie się

LICYTACJA

danych do sprzedaży przedmiotów,

UWAGA! Calsze przedmioty do sprzedaży w dniu tym jeszcze się przyjmuje. 855-1

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopięciowych (niemoc piciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 573-30

Zydowskie Zrzeszenie Akademików
Łódzian

Biuro Pośrednictwa Pracy
poleca bezinteresownie rutynow studentów-nauczycieli.

Biuro otwarte codz. od 6-7 w.
Południowa № 3,
w lokalu Stow. Naucz. Zyd. 753-1

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Piątkowski (Sienkiewicza 31) obwieszcza, że wyznaczone zostały sprzedaż różnych ruchomości:

na 2 maja 1919 r. przy ulicy Średniej № 2 u Moszka i Estery małż. Przygórskich, meble i in. ocenione na 430 mk.

13 maja, przy ul. Północnej № 5 u Kaimana i Pesy małżon. Rubin, meble, gotowa garderoba i in. ocenione na 7000 mk.

20 maja, przy ul. Średniej № 6 u Benjamina Lewkowicza, meble i in. ocenione na 710 mk. Przy ul. Nowo-Drewnowskiej 14 u Agnieszki Olczyk, meble i in. ocenione na rb. 250.

27 maja, przy ul. Podrzecznej 2, gotowa garderoba męska oceniona na 900 mk.

Komornik S. Piątkowski
Dn. 24 kw. 1919.

Fortepian

oraz

pianola

i 35 sztuk nut. Długa 65, m. 10. 853-3

Mydło № 1

do prania w dobrym gatunku po mk. 8.40 funt. A. Hintze, ul. Konstantynowska 18 B. 835-6

Dr. Leon Oeser

z Petersburga.

Choroby uszu, nosa i gardła
Przyjmuje oprócz niedziel od 5-iej do 7-iej wiecz.

Dzielnia № 37.

808-6

Dr. Z. Mierzyński

Choroby wewnętrzne i weneryczne

Krótka № 4.

Godziny przyjęć od 5 do 7 w. (prócz niedziel i świąt).

990-1

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedzielę i święta od 11 do 1-iej.

Benedykta № 1.

137-10

Stanisław Borowiecki

długoletni pracownik notariatu w Łodzi

powrócił

i obecnie pracuje w kancelarji

Notariusza Lisowskiego

przy ul. Piotrkowskiej № 6.

657-2

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje

od 10-12 r. i od 5-7 pp.

NAWROT 7. 781-6

Jeden lub dwa słoneczne pokoje umeblowane — elektryczność, widok na ogród — zaraz do wynajęcia. Piotrkowska № 175, m. 9. 686-3

Ł. Jankowski i Z. Lewartowicz

Współcześni Działacze Polityczni

Mala encyklopedia. Niezbędna dla każdego inteligentnego Polaka książka podręczna, zawierająca około 175 życiorysów najwybitniejszych mężów obecnej epoki. 838-3

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Odeon

Wielki dwugodzinny program!

Wielki dwugodzinny program!

Pierwszy prawdziwy obraz „rosyjskiej złotej serji“ fabryki Chanzonow w Moskwie

Życie za wolność

Dramat polityczny w 5 częściach z ostatnich dni caratu.

Piknik. Wbrew woli rodziców. Kazanski wstępuje do partji. Zamach na gubernatora. W ochronie. Zesłanie na Syberję. Ucieczka z katorgi. Polowanie na ludzi. Walka z zandarmem. Śmierć Kazanskiego.

NAD PROGRAM:

Antos chce schudnąć Arcywesola farsa w 2 aktach z królem śmiechu Fertnerem w głównej roli.

Uzdrowisko „RADOŚĆ“ pod Warszawą

tuż obok lasów wilanowskich hr. Branickiego
Pensjonat „Polanka“
Jakubowej Lande

Miejscowość sucha lecznicza. Duże słoneczne pokoje z werandami w 6-omorgowym parku, wśród lasu.
Wizny zakład wodolecznicy pod kierunkiem lekarza. Kąpiele kwasowęglowe, ciechocińskie itd. Doskonała i wykwintna kuchnia.
Pół godziny od Warszawy, 9 pociągów dziennie. Blizsze wiadomości w Łodzi, Al. Kościuszki 93 od 4 do 6 pop. 727-6

Nowość na czasie!!!

Niema już więcej podartych pończoch.
Z 6-ciu par starych pończoch oddajemy 4 p. odnowione, z 6-ciu par skarpetek—3 p. odnowione. UWAGA: Pończochy muszą być — prane i maglowane.
Pracownia: Piotrkowska 114, m. 21, lewa ofica, II wejście, II piętro.
— Przyjmuje się również robótki do rysowania. — 735-1

Mk. 30,000.--

i więcej przeszacuj na solidny interes handlowy.

Oferty tylko poważn. reflekt. **Polskie Biuro Reklamy Prasowej**
Łódź, ul. Piotrkowska № 84, dla „Współpraca“.

Ważne dla Pań Modystek!

Polecam najnowsze modele kwiatów, piór fantazyjnych oraz inne dodatki do kapeluszy. Świeżo otworzony sklep „Luba“ (Główna) Piotrkowska Nr. 25 (w podwórzu).

Casino

Tylko jeszcze 2 dni!

Znakomita artystka teatru Rozmaitości

Janina Szylizanka

- I -

Wiktor Biegański

b. artysta teatru Polskiego w dramacie według oryginału

Gabrijeli Zapolskiej

CAREWICZ.

Ogłoszenie!

Wydział Zdrowotności Publicznej przy Magistracie m. Łodzi wzywa niniejszym zainteresowanych do składania ofert w celu przejęcia drogą przetargu w dzierżawę na rok 1919-ty ogrodu warzywnego i owocowego przy szpitalu św. Aleksandra (ul. Placowa 14).

Objekt dzierżawy może być obejrany na miejscu.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę ogrodu szpitala św. Aleksandra“ należy składać do dnia 1-go maja r. b. w biurze Wydziału (Nowy Rynek nr. 14, pokój nr. 4/5). 728-2

INSTYTUT ELEKTROLECZNICZY

przy lecznicy „UNITAS“, Pusta № 19, — pod kierunkiem Dr. N. Goldbluma. — Elektryzacja, d'Arsonvalizacja, Diathermia, kąpiele elektryczne, wodne, czterokomorowe i inne. — Godziny przyjęć: od 10—11 rano i od 6—7 wiecz. — 24

Fabryka Tektury Smółkowej M. Fajn i S-ka

Łódź, ul. Juliusza № 15
poleca tekturę smółkową (do krycia dachów) we wszelkich ilościach i gatunkach oraz smółkę i masę klejną.

Ogłoszenia drobne.

A. Meble wyprzedam tanio: łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomanę, bieliźniarkę, lustro, biurko, łóżeczko, etażerkę, stółki, wieszak, komoda. Piotrkowska № 223-8, I p., front. 497-10

Akuszarka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18. 885-17

Angielskiego, konwersacji i literatury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zastępca: N. Cegielska 12, m. 4, od 3-5 pp. 676-12

Bilanse, ekspertyzy, zorganizowanie biuro rachunkowe i biurowości, również stałe prowadzenie ksiąg hand. i korespondencji, skutecznego długiostni głow. buch. koresp. Tow. Akc. arbitra i ekspert sądowy. Dyskrecja absolutna zapewniona. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „Bankbuch“ w administr. „Głosu“ 522-6

Buchalterji, korespondencji i biurowości, prawa handlowe, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie i przysparza na samodzielnie buchaltera—korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow., i ekspert sądowy, rutynowany pedagog, (b. naucz. buchalt. na kursach wieczorowych u Handlowców). Zastępca od 2-4 pp. Szkolna № 17, m. S, front, II p. 350-6

Bezplatnie ziemia nadająca się do wysypywania bruków i t. p. Wiadomość: Brzezińska 11, u Kona. 707-3

Biuro pisania prośb i tłumaczeń A. Mazowieckiego, ulica Przejazd № 4. 605-5

Byli współpracownik gazety rosyjskiej, władający polskim, poszukuje lekcyj w zakresie szkół średnich. Oferty składać w adm. „Głosu“ sub „W.P.“ 834-1

Do sprzedania warszawa z powozem i wyrobioną klientelą. Oferty pod „Prania“ w „Głosie“ 709-2

Druga Polska spółka inżynierska, Sienkiewicza 7, przyjmuje wszelkie roboty: oprawy ksiąg buchaltaryjnych, bibliotecznych, szkolnych, ksiąg do nabożeństwa, albumów. Naklejanie map, oprawa obrazów. 819-1

Meble: syplalne pokoje, stołowe, wy, robione przed wojną, można tanio kupić. Rozwadowska 36, u stolara. 523-15

Meble sprzedaje, syplalna, stołowa, gabinet, salon oraz pojedyncze. Dzielna 11, m. 25, Derejski. 746-12

Obkłady dla Reissów w różn. gatunkach u L. Breslera, Wólczańska 164. Zastępca od 9 rano i od 2-4. 705-6

Piekarnia w centrum miasta zaraz do wydzierżawienia lub do sprzedania. Sienkiewicza 111, w restauracji. 762-2

Pokój z oddzielnym wejściem umebłowany lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 5. 739-3

Poszukuje ładnie umebłowanego pokoju lub nieumebłowanego z ciepłą wodą. Oferty pod „Bankowiec“ w adm. dzielnika. 728-8

Pokój do wynajęcia umebłowany, oświetlenie, przepokój w pełni. Tamże meble do sprzedania. Juliusza 13, m. 8. 837-2

Ośmioklasistka (izraelitka) poszukuje konduktorki do wyjazdu. Władze rosyjskim, polskim, teoretycznie francuski, niemiecki. Zgłaszać się: Konstancynowska 30, m. 25. 741-3

Przyjezdna wózka wróży z kartami i rękami i przepowiada przeszłość oraz przyszłość. Przyjmuje od 10 rano do 5 po południu. Szkolna nr. 26. 284-2

Pokój umebłowany z elektrycznym oświetleniem zaraz do wynajęcia. Przejazd 40, m. 17. 814-2

Poszukuje pokoju bez mebli, przy rodzinie, w centrum miasta. Oferty „Z. K.“ w adm. „Głosu“ 829-3

Parisienne dyplomee donne leçons particulieres set par groupes. S'adresser: 30. Zawadzka, App. 3, de 1-u a 3-h. 830-3

Pokój umebłowany zaraz do wynajęcia. Aleje Kościuski nr. 32, m. 18. 819-1

Panna poszukuje pokoju umebłowanego z oświetleniem. Oferty pop „W. L.“ do adm. „Głosu“ 770-8

Rower moją używany sprzedam. Rzgowska № 2, m. 16. 812-2

Różne meble do sprzedania, także lodownia. Benedykta № 28, m. 5, od 1-2 pp. 803-2

Student udziela lekcyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Oferty sub „Student“ do adm. „Głosu“ 768-2

Poszukiwany jest obłopiec do praktyki w warsztacie mechanicznym, Piotrkowska 69, w podwórzu skład maszyn. 853-2

Sklep spożywczy i galanterijny do sprzedania. Wiadomość: ul. Franciszkańska 19, u Misztalewicz. 832-2

Sześć stół, 6 wiedeńskich krzesła, seł, leżankę, tanio sprzedam. Cegielska 64, m. 9. 827-3

Umebłowany pokój od zaraz lub od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość—Lipowa nr. 68, fr. II p. I. 846-1

Wyżół w czwartym polu, do skonała tresura — do sprzedania Wiadomość — Benedykta 63. 704-3

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Salomeji Stiberberg. 851-1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Józefa Goldbluma. 845-3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Jakóba Spirytusa. 844-3

Zgubiono portfel z pieniędzmi, fotografiami, różnymi kwitami i paszportem, wydanym z gm. Wiskitno, na imię Romana Michałca. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem do adm. „Głosu“ 826-1

Zgubiono paszport, wydany w Kutnie, na imię Bronisława Majchrowicza. Średnia nr. 124. 833-3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Jakóba Hersza Goldminca. 810-3

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Jakóba Goldminca, na 5 osób. 811-1

Zgubiono legitymację chlebową na 3 osoby i kartę węglową, na imię Michała Orłowskiego, Piotrkowska 296. 830-1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Anatola Trubowicza. 731-3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łomży na imię Józefa Bermana. 754-3

Zgubiono paszport rodzinny, wydany w Łodzi, na imię A. Fiszera, Abrama i Dawida Konów. 766-3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Heleny Szejnster. 774-3

7-mioklasistka poszukuje konduktorki do wyjazdu. Wiadomość do adm. „Głosu“ pod „7-mioklasistka“ 684-2

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Teofila Druszera, na 3 osoby. 817-1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Oskara Samuelsa. 710-3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi za № 9456-1 na imię Izidora Kolskiego. 711-3

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Arona Rotenberga. 796-3

Zgubiono paszport tymczasowy, na imię Chelmiński Wolfperszt. 663-3

Zgubiono srebrny zegarek-bransoletkę. Proszę zwrócić za wysoką nagrodą—Sienkiewicza 4, Kon. 316-2

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep kolonialny. Lujzy № 31. 664-3

Zgubiono 3 weksle na 500 rbl. wystawione przez Jakóba Markusfelda na imię M. Watenberga, płatny w Warszawie. Zastrzeżenie zrobione. Znalazca zechce zwrócić na ul. Nowo-Cegielska № 44 do M. Watenberga. 724-3

Zgubiono matrykę, wydaną ze szkoły p. Hochsteinowej, klasy V B, na imię Felicy Bresslaer. 806-1

2 łóżka żelazne siatkowe do sprzedania. — Wiadomość: Plac Dąbrowskiego 3, m. 6, od 2-4 pp. 853-2

2 warsztaty stolarskie i 2 okienkami tanio do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrowska № 18, A. Koncek. 753-3

Piekność
i Białość cery nadaje
Krem „ORO“

Wystrzegaj się falsyfikatów. Zadać tylko krem „ORO“.